

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

ZBRODNIA KATYŃSKA W KRĘGU PRAWDY I KŁAMSTWA

pod redakcją Sławomira Kalbarczyka



WARSZAWA 2010

Kongres USA wobec Zbrodni Katyńskiej (1951–1952)

Rezolucja Izby Reprezentantów nr 390 i powołanie komisji „katyńskiej”

18 września 1951 r. Izba Reprezentantów Kongresu 82. kadencji przyjęła bez głosu sprzeciwu rezolucję nr 390, w której wyraziła wolę wyjaśnienia sprawy katyńskiej. Dla realizacji tego zamiaru Izba powołała Komisję do zbadania okoliczności zbrodni w Katyniu. Kluczowe ustępy tej bez wątpienia przełomowej dla losów sprawy katyńskiej uchwały izby niższej amerykańskiej legislatury brzmiały:

„Postanawiamy, iż niniejszym utworzona zostaje specjalna komisja, w składzie siedmiu Członków Izby Reprezentantów, wyznaczonych przez jej Przewodniczącego, spośród których jednego desygnuje on na przewodniczącego [komisji]. [...]”

Komisja jest uprawniona i przeznaczona do przeprowadzenia pełnego i kompletnego śledztwa oraz studiów nad faktami, wypadkami i okolicznościami łagodzącymi (*extenuating*), zaszłyymi zarówno przed, jak i po masakrze tysięcy polskich oficerów, pochowanych w masowym grobie w lesie katyńskim nad brzegami Dniepru, w pobliżu Smoleńska [...]

Po zebraniu potrzebnych zeznań komisja zda sprawę Izbie Reprezentantów [...] przed przekazaniem Kongresowi 82. kadencji rezultatów tego dochodzenia i studiów, wraz ze wszystkimi rekomendacjami, które komisja uzna za słuszne doradzić.

W celu wypełnienia tej rezolucji komisja, lub każda jej podkomisja, są uprawnione: do obradowania i działania w czasie kadencji obecnego Kongresu, w takim czasie i miejscu w Stanach Zjednoczonych, podczas gdy Kongres ma sesję, ferie lub obrady są odroczone, do prowadzenia przesłuchań i do żądania po groźbą sankcji, lub w inny sposób, stawienia się i zeznań takich świadków i otrzymania takich książek, nagrań, korespondencji, memorandów, notatek i dokumentów, jakie uzna za potrzebne. Sankcja może być ustanowiona podpisem przewodniczącego komisji albo innego członka komisji wyznaczonego przez niego i może być użyta przez każdą osobę wyznaczoną przez tegoż przewodniczącego lub członka¹.

Tym sposobem 11 lat od popełnienia przez Sowieców w 1940 r. mordu na Polakach Izba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki powołała do życia Komisję Specjalną do Przeprowadzenia Śledztwa w Sprawie Faktów, Dowodów i Okoliczności Masakry w Lesie Katyńskim² i obdarzyła ją koniecznymi do wykonania tego zadania uprawnieniami, ograniczając przy tym zasięg jej działania do terytorium USA.

¹ *The Katyn Forest Massacre. Hearings before the Select Committee to Conduct an Investigation of the Facts, Evidence and Circumstances of the Katyn Forest Massacre. Eighty-Second Congress, First Session on Investigation of the Murder of Thousands of Polish Officers in the Katyn Forest near Smolensk, Russia*, [cz. 1], Washington 1952, s. 1–2. Tłum. polskie w: W. Wasilewski, *Komisja Katyńska Kongresu USA (1951–1952)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 5–6, s. 82–83. W niniejszym tomie rozwijam i dopełniam wątki zasygnalizowane w tamtym artykule.

² Słowo „Komitet” występujące w oficjalnej nazwie angielskiej (Select Committee to Conduct an Investigation of the Facts, Evidence and Circumstances of the Katyn Forest Massacre) to w tłumaczeniu na język polski „komisja” – zgodnie z naszą tradycją parlamentarną.

Geneza i okoliczności podjęcia sprawy Katynia

Zbrodnia Katyńska popełniona została przez Sowieców w 1940 r., a ujawniona przez Niemców w 1943 r. Już w czasie II wojny światowej mocarstwa anglosaskie: USA i Wielka Brytania otrzymały wiarygodne informacje o charakterze, rozmiarze i sprawcach straszliwego mordu na jeńcach polskich. Obawiając się wyjścia ZSRS z koalicji antyhitlerowskiej, wołały jednak w tej sprawie milczeć, co oznaczało akceptację szerzonej przez propagandę sowiecką kłamliwej, spreparowanej przez Komisję NKWD-NKGB Wsiewołoda Mierkułowa i Komisję Specjalną Nikołaja Burdenki w latach 1943–1944, wersji o odpowiedzialności niemieckiej za zbrodnię. Franklin D. Roosevelt dopilnował, by informacje o Katyniu nie popsuły atmosfery stosunków amerykańsko-rosyjskich. Wobec konsekwentnego dążenia do przyjaznej koegzystencji z Rosją Stalina również bezpośrednio po II wojnie w odgrywających czołową rolę w świecie zachodnim Stanach Zjednoczonych podejmowanie sprawy Katynia uznawano za niecelowe. Jednak stopniowy zanik wiary Anglosasów w pokojowe współistnienie z blokiem sowieckim i początek zimnej wojny sprawiły, że na początku lat 50. w Waszyngtonie uznano, respektowany od ataku III Rzeszy na Związek Sowiecki i przystąpienia USA do wojny w 1941 r. do końca lat czterdziestych, niepisany układ o niepodjęciu kwestii sowieckich zbrodni z czasów wojny za niebyły. Znamienne jest, że jeszcze w 1950 r. z audycji Józefa Czapskiego dla „Głosu Ameryki” Departament Stanu (czyli Spraw Zagranicznych) USA polecił usunąć wszystkie wzmianki o Zbrodni Katyńskiej, włącznie z samym słowem Katyń³. Co sprawiło, że rok później działała już komisja izby niższej Kongresu USA ds. Katynia?

Przyczyny podjęcia w 1951 r. przez najwyższą legislaturę USA kwestii ujawnionej osiem lat wcześniej zbrodni na Polakach należy upatrywać w zmianie całej polityki Waszyngtonu z prosowieckiej na antysowiecką. Pierwszym sygnałem do korekty stanowiska USA był raport urzędnika ambasady w Moskwie George’a Kennana z 1946 r.; dyplomata, sfrustrowany lekceważeniem przez administrację waszyngtońską zagrożenia ze strony ZSRS, wysłał – pod nieobecność ambasadora – telegram, w którym ostrzegał przed zagrożeniem i proponował środek zapobiegawczy w postaci polityki ograniczania (*containment*) komunizmu. Raport przeczytał prezydent Harry Truman, a w 1947 r. opublikowało go opiniotwórcze czasopismo „Foreign Affairs”, co wpłynęło na zmianę postaw amerykańskich elit⁴. Pierwszym poważnym impulsem politycznym skłaniającym Waszyngton do podjęcia aktywnej polityki antysowieckiej było oświadczenie Wielkiej Brytanii z 1948 r. o niezdolności do samodzielnego podtrzymywania antykomunistycznego rządu Grecji, ale przełom w polityce USA przyniosły dopiero wydarzenia na Dalekim Wschodzie w latach 1949–1950. Oficjalne i od razu spektakularne podjęcie przez Stany Zjednoczone sprawy mordu dokonanego pod Smoleńskiem zostało przesądzone w Azji. Tak jak zdecydowane przejście USA do polityki powstrzymywania komunizmu i rywalizacji z ZSRS nastąpiło nie w związku z sowietywizacją Europy Środkowej, lecz po szokującym amerykańskie elity zwycięstwem komunistów w Chinach w 1949 r., tak determinacja do użycia pełnej gamy środków do zwalczania komunizmu pojawiła się po inwazji komunistycznej na Koreę – w połowie 1950 r. i była podtrzymywana w kolejnych dwóch latach otwartej konfrontacji świata zachodniego z blokiem komunistycznym na Półwyspie Koreańskim. Równoległe w następstwie zaostrzenia

³ J.K. Zawodny, *Katyń*, Lublin–Paryż 1989, s. 151.

⁴ George Kennan zmarł w marcu 2005 r. w wieku 101 lat; jego postawa przed 1946 r. nie służyła wyjaśnieniu sprawy katyńskiej.

konfrontacji Wschód – Zachód w latach 1951–1952, a więc dokładnie w okresie działalności komisji katyńskiej Kongresu USA, rozegrał się też ostatni akt walki o kształt powojennych Niemiec, w której głównymi protagonistami były Stany Zjednoczone Ameryki i Związek Sowiecki. Z jednej strony Amerykanie w porozumieniu z demokratyczną elitą Niemiec Zachodnich, z drugiej Sowieci w porozumieniu ze wschodnioniemieckimi komunistami postanowili ostatecznie usankcjonować podział Niemiec i włączyć je do tworzonych pod własnym przywództwem bloków militarnych. W ramach gry kartą niemiecką strona sowiecka i wschodnioniemiecka, ukrywając swoje prawdziwe intencje, sprytnie grała kartą neutralizacji Niemiec, oskarżając polityków zachodnioniemieckich i stojących za nimi amerykańskich o niechęć do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i jednostronne dążenie do remilitaryzacji sprawcy ostatniej wojny światowej⁵. W połączeniu z oskarżaniem państwa zachodnioniemieckiego o nawiązywanie za zgodą USA do hitleryzmu, a samych Amerykanów do japońskiego imperializmu w Korei, współtworzyło to atmosferę bezwzględnej wojny propagandowej toczonej, w przeciwieństwie do tej prowadzonej za pomocą armat i czołgów, bez żadnych ograniczeń geograficznych. W tych okolicznościach podjęcie przez USA sprawy Katynia, w której prawdziwa wina komunistów rosyjskich z 1940 r., powiązana z późniejszym fałszywym oskarżeniem w 1943 r. o jej popełnienie Niemców, była bombą, której odpalenie w 1951 r. mogło celnie razić przeciwnika za żelazną kurtyną i stać się ważnym elementem toczonej wojny propagandowej. W arsenale działań towarzyszących otwartej wojnie w Azji i zimnej wojnie w Europie kluczowe zadanie przypadło bowiem propagandzie, stąd rozwój rozgłośni nadających do bloku sowieckiego, stąd też wydobywanie na światło dzienne treści kompromitujących dla stojącego za komunistami chińskimi i koreańskimi Związku Sowieckiego. Powołanie komisji miało też ścisły związek z masowym rozstrzelaniem przez komunistów w Korei wziętych do niewoli żołnierzy amerykańskich, co budziło skojarzenia ze Zbrodnią Katyńską.

Podstawy prawne i zasady procedowania komisji

Komisja Specjalna do Zbadania Masakry w Lesie Katyńskim, jak w niektórych oficjalnych dokumentach określała się komisja Raya Maddena, przez historyków często skrótoowo nazywana komisją katyńską Kongresu, swoje czynności miała rozpocząć na początku roku 1952 i w tym też roku planowano zakończyć jej pracę. Podstawy formalne jej działań oraz zadania przed nią postawione zostały określone we wspomnianej uchwale izby niższej amerykańskiego parlamentu. Cel działania poszczególnych komisji każdorazowo określała powołująca ją izba parlamentu i ona też wyznaczała czas, jaki ma ona na zrealizowanie zadania. Konstrukcja prawna komisji wpisywała się w tradycję funkcjonowania podobnych ciał śledczych, powoływanych przez najwyższą władzę ustawodawczą Stanów Zjednoczonych i wkraczających – przynajmniej w optyce laika prawnego – w domenę władzy sądowniczej. Komisja była ciałem o uprawnieniach prokuratorskich, a utrudnianie jej działań, przynajmniej na terytorium USA, skutkowało sankcjami. Komisja nie kończyła pracy wydaniem wyroku, lecz raportu końcowego, którego treść powinna zawierać przedstawienie ustaleń co

⁵ P. Ruggenthaler, *Wielki blef Stalina. Dzieje noty Stalina z 10 marca 1952 r. na podstawie dokumentów*, [w:] „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1 (14), s. 269–304. Wnioski można uzupełnić hipotezą, iż przywódcy ZSRS nie tylko nie spodziewali się akceptacji dla swoich propozycji zjednoczenia Niemiec, ale też nie obawiali się nieoczekiwanego sprawdzenia blefu przez USA, uważając wschodnioniemiecką część puli za mniej wartościową od zachodnioniemieckiej, co ułatwiało im grę kartą neutralizacji Niemiec.

do stanu faktycznego zleconej do zbadania sprawy oraz wnioski dla Kongresu co do dalszego postępowania w obszarze stanowiącym pole zainteresowania komisji. Główną metodą pracy komisji były przesłuchania świadków, które można porównać do przesłuchań przed sądem. Generalnie narzędzia, którymi dysponowały komisje, zapewniały im w warunkach amerykańskiej kultury politycznej dużą skuteczność działania. Pamiętać należy przy tym o dużym autorytecie komisji dochodzeniowych Kongresu i głęboko, już w okresie funkcjonowania komisji katyńskiej, ugruntowanej praktyce ich działania. Przykładem komisji o uprawnieniach śledczych były: Komisja Izby Reprezentantów ds. Działalności Antyamerykańskiej oraz Senacka Podkomisja Bezpieczeństwa Wewnętrznego Josepha McCarthy'ego⁶. Podobieństwo dwu komisji przeciwdziałających infiltracji komunistycznej w USA do komisji katyńskiej dotyczyło śledczych form działania, ale szersze zadania i trwalszy charakter przydawały im na gruncie amerykańskim większego od komisji Maddena znaczenia. Ich starszeństwo i rola powodowały, że dla ciał bardziej okazjonalnych mogły być wzorcem postępowania; w wypadku komisji katyńskiej Izby Reprezentantów dotyczyło to zwłaszcza działającej już od II wojny światowej „antyinfiltracyjnej” komisji izby niższej parlamentu⁷.

Zgodnie z praktyką parlamentarną USA Kongres ma pełną swobodę w formowaniu komisji i obdarzaniu ich wyznaczonymi zadaniami; komisje Kongresu są każdorazowo zapisywane w regulaminie, zaś stałość ich zadań, jeśli zachodzi, jak w wypadku np. komisji budżetu lub obrony, wynika z tradycji i przyzwyczajenia. Regulamin, inny dla Izby Reprezentantów, inny dla Senatu, ustalają dowolnie kongresmani. Formy działania Kongresu, czego nie należy mylić z miejscem w systemie demokracji, nie są nawet w części tak dokładnie opisane, jak przyzwyczajeni są do tego Europejczycy. Kongres stosuje takie, nie naruszające konstytucyjnego porządku, metody w swoim działaniu, jakie sam uzna za stosowne dla rozwiązania stojącego przed nim zadania. W wypadku sprawy katyńskiej uznał za właściwe powołanie specjalnej komisji, której cel działania jasno precyzowało stwierdzenie o jej przeznaczeniu do przeprowadzenia dogłębnego śledztwa nad faktem i okolicznościami masakry tysięcy polskich oficerów pochowanych w masowym grobie w Lesie Katyńskim (o Miednoje i Charkowie nadal nie wiadomo) pod Smoleńskiem, na terenie okupowanym w chwili ujawnienia zbrodni przez Nazistów, a wcześniej zajmowanym przez ZSRS. Dochodzeniem miały być też objęte wypadki mające miejsce bezpośrednio przed dokonaniem, jak i po dokonaniu zbrodni, której sprawcy w samej rezolucji nie wymieniano, pozostawiając to ustaleniom komisji. Reszta była szablonem. Całość postanowienia zwykle była zwięzła i komunikatywna, odbiegając od europejskiego języka jurystycznego, co pozwalało postronnym obserwatorom łatwo zrozumieć motywy powołania komisji. Lapidarna była też przytoczona w przeważającej części powyżej Rezolucja katyńska.

⁶ Komisja Izby Reprezentantów działała od 1941 r., do końca II wojny światowej zwalczała infiltrację nazistowską, w latach 60. została przekształcona i przemianowana, jej najślynniejszym członkiem był Richard Nixon. Podkomisja senacka działała pod przewodnictwem senatora Josepha McCarthy'ego w latach 1950–1954; do jej zadań należało przeciwdziałanie infiltracji USA przez członków i sympatyków Komunistycznej Partii USA; bezkompromisowe objęcie działaniami m.in. środowiska Hollywood wywołało wściekłe ataki komunistów.

⁷ Wzorowanie się na komisjach „antyinfiltracyjnych” potwierdza również podjęcie przez Komisję Specjalną do Zbadania Masakry w Lesie Katyńskim wątku ukrycia przez niektóre agendy władz wykonawczych przed Kongresem i społeczeństwem amerykańskim w czasie II wojny prawdy na temat Katynia i wpływu na to roli infiltracji komunistycznej w USA oraz „niezrozumienia Rosji”, m.in. przez prezydenta Franklina D. Roosevelta. Był to jedyny obszar, w którym komisja nie doszła do jednomyślnych wniosków, o czym świadczyły dołączone do raportu końcowego dodatkowe oświadczenia poszczególnych kongresmanów.

Skład komisji i jej zaplecza eksperckiego

Członków komisji katyńskiej Izby Reprezentantów, na mocy rezolucji i zgodnie z praktyką, powołał jej Przewodniczący (*Speaker*), opierając się niewątpliwie na wcześniejszych konsultacjach z leaderami demokratów i republikanów w Izbie Reprezentantów, co zapewniało reprezentatywność organu i pomogło w wyborze przydatnych dla jej działań kongresmanów. W wypadku interesującej nas komisji, niezatrącającej działaniami o najżywotniejsze interesy głównych sił politycznych kraju, kluczowe znaczenie przy przydziale miała niewątpliwie chęć uczestnictwa w jej pracach. Jak się zdaje, w tym wypadku, na co może wskazywać dublowanie się reprezentantów z jednego stanu, sporów o miejsca nie było. Motywami mobilizującymi do zgłoszenia chęci pracy w komisji katyńskiej były zapewne znajomość tematu i wcześniejsze zaangażowanie w propagowanie wiedzy o zbrodniach sowieckich, czy szerzej działalność antykomunistyczną oraz osobiste kalkulacje danego kongresmana na osiągnięcie korzyści politycznej poprzez zyskanie przychylności elektoratu antykomunistycznego i polskiego. W skład komisji katyńskiej weszli: Ray J. Madden z Indiany (demokrata) jako jej przewodniczący, Daniel L. Flood z Pensylwanii (demokrata), Thaddeus M. Machrowicz z Michigan (demokrata), George A. Dondero również z Michigan (republikanin), Foster Furcolo z Massachusetts (demokrata), Alvin K. O'Konski z Wisconsin (republikanin) oraz Timothy P. Sheehan z Illinois (republikanin). Pierwszy z wymienionych został powołany przez Przewodniczącego Izby na szefa komisji, nazywanej później często od jego nazwiska komisją Maddena. Następnie już sama komisja powołała spośród osób niebędących kongresmanami: Johna J. Mitchella na głównego doradcę prawnego, Romana C. Pucinskiego na śledczego oraz Barbarę Book na sekretarza komisji⁸.

Najistotniejsza w pracach komisji była rola przewodniczącego. Przewodniczący Ray Madden dysponował co prawda, tak jak wszyscy członkowie komisji, jednym głosem, ale jako odpowiedzialny za organizację jej prac decydował o sprawności działania całego zespołu. Przewodniczący ustalał m.in. daty i porządek posiedzeń komisji i prowadził posiedzenia, a tym samym odbywające się w ich trakcie przesłuchania. Dla pozostałych członków działających w wielu komisjach Izby, na jej posiedzeniach plenarnych oraz pracujących na rzecz reelekcji w swoich stanach, praca w komisji katyńskiej była jednym z wielu obowiązków do wypełnienia, dla Raya Maddena stała się na co najmniej kilka miesięcy zajęciem pochłaniającym większość jego urzędowego czasu. Wobec ogromu pracy, której podjęła się komisja, przesłuchując świadków i pracując z dokumentami, kluczowa była pomoc udzielana przewodniczącemu komisji przez powołanych do tego celu urzędników. Najważniejszą rolę wśród nich odegrał szef zaplecza eksperckiego komisji John J. Mitchell⁹. Na jego wniosek załączono do protokołów szereg otrzymanych przez komisję z różnych źródeł dowodów rzeczowych, brał on również udział w przesłuchaniach, zadając bezpośrednio pytania niektórym świadkom, jak np. płk. Donaldowi Stewartowi. Świadków przesłuchiwał również Roman C. Pucinski, którego aktywność i rola wyraźnie rosły wraz z rozwojem prac komisji; za interesujące z punktu widzenia proceduralnego należy uznać zaprzysięganie go w określonych,

⁸ *The Katyn Forest Massacre. Interim Report of the Select Committee to Conduct an Investigation and Study of the Facts, Evidence, and Circumstances of the Katyn Massacre, July 2, 1952*, Washington 1952, s. 1.

⁹ Główny prawnik komisji katyńskiej, odpowiedzialny również za przygotowanie materiałów na potrzeby jej prac.

związanych z prezentowaniem pozyskanych przez niego dowodów, sytuacjach jako świadek komisji, dla której pracował¹⁰.

Skład samej komisji był bardzo „polski”, czemu biorąc pod uwagę przedmiot jej działania, trudno się dziwić. Może przesadą byłoby twierdzić, że wnikliwy obserwator ówczesnego życia politycznego Ameryki, nawet nie znając jej nazwy, mógłby zgadnąć, jakim obszarem tematycznym zajmują się członkowie komisji, ale po zestawieniu ich nazwisk z jej tytułem wnioski co do przyczyn takiego jej składu musiały nasuwać się od razu. Thaddeus (Tadeusz) Machrowicz z Michigan był kongresmanem polskiego pochodzenia, korzeni polskich można doszukiwać się także u Alvina O’Konskiego (Okońskiego?) z Wisconsin, którego nazwisko złośliwie komentowała następnie prasa PRL. Timothy Sheehan był kongresmanem ze skupiającego ówczesnie najliczniejszą Polonię w USA stanu Illinois, w którym położone było najbardziej „polskie” miasto Ameryki Chicago. Kolejnym stanem o bardzo dużej Polonii było Michigan z wielkoprzemysłowym Detroit, wspomnianego już Machrowicza. Dla występującego jako polityk pochodzenia polskiego Machrowicza i startującego z Illinois Sheehana pozyskanie Polonii i jej głosów w wyborach było niewątpliwie sprawą kluczową z punktu widzenia szans reelekcji. Wytknęła im to prasa komunistyczna w Polsce, suponując, iż ich zaangażowanie w sprawę płynęło wyłącznie z właściwego zgniliźnie zachodniej demokracji karierowiczostwa i chęci pozyskania głosów w kolejnych wyborach. Warto zauważyć, na co nie zwrócili uwagi warszawscy propagandyści, że faktycznie również cała reszta członków komisji pochodziła z obszaru Ameryki zamieszkiwanego przez znaczącą liczbę ich współobywateli pochodzenia polskiego, a mianowicie: północnego wschodu i rejonu Wielkich Jezior z Detroit i Chicago; nawet mniej „polska” Indiana Maddena była stanem jeziorowym, graniczącym z Illinois, Michigan i Ohio. Kluczowy urzędnik komisji Roman C. Pucinski był również polskiego pochodzenia, jego matka prowadziła w USA podczas II wojny światowej polonijną rozgłośnię, która podejmowała temat Katynia, spotykając się zresztą z próbami cenzury ze strony władz. Nadreprezentacja osób pochodzenia polskiego, w tym najświeższej wówczas emigracji wojennej, w stanach kongresmanów wyznaczonych do komisji była uderzająca; nikt nie wywodził się z głębokiego Południa i Zachodu, gdzie tradycyjnie żyło bardzo mało Polaków. Stwierdzić jednak należy, że zarówno geograficzno-etniczny aspekt składu komisji, jak i inne, wewnątrzamerykańskie uwarunkowania jej działań nie odegrały podczas jej prac istotnej roli.

Uchwały komisji, w tym raport końcowy, zapadały, jako nieregulowane żadnymi specjalnymi zasadami, zwykłą większością głosów, przy zwykłym kworum, co w praktyce oznaczało konieczność oddania trzech głosów „za” w obecności czterech członków komisji. Nie miało to jednak znaczenia w wypadku prac komisji, w której ze względu na jej specjalny charakter i traktowanie tematu prac, jako niepowodującego silnych wewnątrzamerykańskich napięć, np. na linii demokraci – republikanie, dążono z sukcesem do jedności. Praktyka pokazała, że problem stanowiło co najwyżej gromadzenie kworum, a nie gromadzenie większości. Komisja Maddena, a za nią cała Izba Reprezentantów, przy podejmowaniu decyzji dotyczących sprawy katyńskiej opierały się w latach 1951–1952 na konsensie.

Komisja Kongresu USA – uwarunkowana koniecznym dla jej narodzin konfliktem w polityce światowej i niezbędnym do skutecznego działania wewnątrzamerykańskim porozumieniem – uzyskała w 1951 r. zadania, uprawnienia i kształt, których właściwe wykorzystanie uczyniło bardzo wiele dla ujawnienia prawdy o sowieckim mordzie na polskich oficerach w Katyniu.

¹⁰ *The Katyn Forest Massacre. Hearings..., Second Session...*, cz. 4, Washington 1952, s. 839.

Działalność komisji Raya Maddena: 1951–1952

Przewodniczący Ray Madden wyznaczył pierwsze posiedzenie komisji w Waszyngtonie na godzinę 9.30 dnia 11 października 1951 r. Zdecydowały o tym nadzwyczajne okoliczności, gdyż komisja wedle pierwotnych założeń miała rozpocząć przesłuchania dopiero w roku 1952. Oprócz przewodniczącego spośród członków komisji obecni byli: T. Machrowicz, G. Dondero, F. Furcolo, co dawało kworum; pozostali nie mogli bądź nie zdążyli przybyć do stolicy na nieoczekiwane wezwanie. W posiedzeniu wzięli natomiast udział kongresmani o polsko brzmiących nazwiskach: John Kluczyński z Chicago (Illinois), Alfred Siemiński (New Jersey), Antoni Sadlak (Connecticut)¹¹. Nagłość decyzji była spowodowana koniecznością przesłuchania świadka, który za dwa tygodnie miał się udać na front koreański, co można uznać za swoiste *memento* okoliczności politycznych, w których została powołana komisja. Tym pierwszym świadkiem był płk. Donald B. Stewart, który jako amerykański jeńiec wzięty do niemieckiej niewoli w lutym roku 1943 r. w Afryce Północnej brał udział w wyprawie oficerów alianckich do Katynia i wizji lokalnej miejsca ekshumacji pomordowanych¹². Teraz zeznawał o tym, co zobaczył, pod przysięgą, a jako oficer amerykański, znany od roku 1936 z West Point kongresmanowi Dondero, był dla komisji niewątpliwie świadkiem bardzo wiarygodnym. Stąd wezwanie go i zwołanie komisji w trybie pilnym, mimo iż nie działało jeszcze jej biuro i zaplecze eksperckie. Przesłuchanie Stewarta wypełniło całą pierwszą sesję komisji, inaugurując jej prace, które od początku kolejnego roku potoczyły się już planowym trybem, obejmując dziesiątki przesłuchań oraz prezentacji: pisemnych zeznań, relacji, dokumentów i dowodów rzeczowych.

W ramach drugiej sesji pierwsza tura przesłuchań odbyła się w dniach 4, 5, 6 i 7 lutego również w Waszyngtonie¹³. Rozpoczęło ją przesłuchanie płk. Johna Van Vlieta¹⁴. Druga tura miała miejsce w dniach 13 i 14 marca w Chicago, którego wybór wobec składu i celów działania komisji nie był oczywiście przypadkowy¹⁵. W Chicago obszernie zeznania złożył m.in. mieszkający wówczas w kanadyjskim Calgary Kazimierz Skarzyński z prowadzącej badania w Lesie Katyńskim w 1943 r. tzw. komisji technicznej Polskiego Czerwonego Krzyża¹⁶. Kolejne dwie tury przesłuchań miały miejsce za granicą. Po powrocie na kontynent amerykański komisja przeprowadziła jeszcze dwie kolejne – potraktowane w opublikowanych protokołach łącznie – tury przesłuchań, w dniach: 3 i 4 czerwca oraz 11, 12, 13, 14 listopada 1952 r.¹⁷ Prace na posiedzeniach plenarnych komisji kongresmani zamknęli kolejnym już przesłuchaniem emerytowanego gen. armii USA Clayтона L. Bissella, finalizując część śledczą działań Kongresu w sprawie katyńskiej¹⁸. Przed zamknięciem ostatniego posiedzenia Ray Madden podziękował jeszcze członkom komisji za zaangażowanie w pracę. Słowa wdzięczności skierował też do osób w różny sposób

¹¹ *The Katyn Forest Massacre. Hearings..., First Session...*, [cz. 1], s. 1 i 29.

¹² *Ibidem*, s. 3 i nn. D. Stewart, wówczas w stopniu kapitana, brał udział w wyjeździe oficerów z Oflagu IX A/Z do Katynia wraz ze znanym później z roli w wyjaśnianiu sprawy katyńskiej amerykańskim ppłk. Johnem Van Vlietem i brytyjskim ppłk. Frankiem Stevensonem.

¹³ *The Katyn Forest Massacre. Hearings..., Second Session...*, cz. 2, s. 31–219.

¹⁴ *Ibidem*, s. 32–74.

¹⁵ *The Katyn Forest Massacre. Hearings..., Second Session...*, cz. 3, s. 221–501.

¹⁶ *Ibidem*, s. 384–405 i 410–415.

¹⁷ *The Katyn Forest Massacre. Hearings..., Second Session...*, cz. 7, s. 1825–2362.

¹⁸ *Ibidem*, s. 2298–2324 i 2328. Pierwsze, zaprotokołowane w tej samej części *Hearings*, przesłuchanie generała majora C. Bissella przeprowadzono 3 czerwca 1952 r., zob. s. 1839–1914.

służących komisji pomocą: współpracujących z nią członków administracji z Departamentu Stanu i Departamentu Wojny, kongresmanów spoza składu komisji, w tym szczególnie przewodniczącego Komisji Izby ds. Banków i Waluty (za udostępnienie sali przesłuchań) oraz urzędnikom obsługującym komisję z zespołu samej komisji katyńskiej i komisji bankowej. Na koniec wyraził wdzięczność prasie za rzetelne relacjonowanie przez dziennikarzy prac ciała, któremu przewodniczył¹⁹.

Równolegle z przesłuchaniami przed komisją prezentowano świadectwa (*exhibits*), które po uznaniu za wartościowe numerowano i włączano do protokołu. Dotyczyły one samej zbrodni bądź świadków. Dokumenty, listy, memoranda, zdjęcia były przedkładane niezależnie od prowadzonych przesłuchań lub załączane w ich toku i na bieżąco analizowane. Na początku drugiej sesji do protokołu włączono na przykład noty dyplomatyczne dotyczące zerwania przez ZSRS stosunków z RP, przedkładane w kwietniu 1943 r. przez sowieckiego ludowego komisarza spraw zagranicznych Wiaczesława Mołotowa i polskiego ambasadora w Moskwie Tadeusza Romera²⁰. Podczas tury przesłuchań w Chicago do materiałów włączono raport komisji technicznej PCK²¹. Ostatnimi włączonymi do protokołu dowodami były dokumenty dotyczące drogi życiowej i kariery gen. C. Bissella²².

Podział na dwie sesje miał formalny, związany z sesjami całego Kongresu, charakter. Ogół przesłuchań, poza tym płk. Donalda Stewarta, przeprowadzono w trakcie wielomiesięcznej drugiej sesji. W czasie drugiej sesji przeprowadzono też większość innych prac, wykonując wiele planowanych działań, takich jak zwrócenie się do rządów państw trzecich o pomoc w pracach Kongresu mających za cel wyjaśnienie sprawy katyńskiej oraz wcześniej nieplanowanych, wynikających z rozwoju wypadków, zwrotów akcji, takich jak rozszerzenie uprawnień komisji do działania również poza terytorium USA.

Zaproszenia dla rządów innych państw

W związku z międzynarodowym charakterem sprawy katyńskiej kongresmani zwrócili się z prośbą o udzielenie wyjaśnień dotyczących przedmiotu prac ich komisji do rządów: ZSRS, RFN oraz RP w Warszawie i na Wychodźstwie w Londynie²³.

21 lutego 1952 r. Ray Madden wystosował do ambasadora ZSRS w Waszyngtonie Aleksandra Paniuszki list z informacją o prowadzonym w Izbie Reprezentantów dochodzeniu w sprawie tysięcy wymordowanych w Katyniu polskich oficerów i prośbą komisji Kongresu USA do Rządu ZSRS o ustosunkowanie się do badanej kwestii, czyli przedstawienie okoliczności, dokumentów i świadków zbrodni, nie później niż do 1 maja tego roku. Do listu dołączono rezolucję Izby Reprezentantów Kongresu 82 kadencji z 18 września 1951 r.²⁴ O prze-

¹⁹ *Ibidem*, s. 2329–2330.

²⁰ *The Katyn Forest Massacre. Hearings..., Second Session...*, cz. 2, s. 130–132. Pretekstem do zerwania przez ZSRS stosunków z RP było rzekome współdziałania Polaków z Niemcami.

²¹ *The Katyn Forest Massacre. Hearings..., Second Session...*, cz. 3, s. 406–409. Do druku tej części protokołu dołączono na końcu *Listę katyńską* Adama Moszyńskiego, wykaz blisko 10 tys. jeńców zaginionych w ZSRS (ponad 300 s. druku), nie obejmując jej jednak ciągłą numeracją *Hearings*.

²² *The Katyn Forest Massacre. Hearings..., Second Session...*, cz. 7, s. 2325–2328. Między innymi dyplom przyznanego gen. Bissellowi 18 maja 1945 r. Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski.

²³ Anglicy uchylili się od pomocy komisji Maddena już w fazie wstępnych, prowadzonych za pośrednictwem Foreign Office konsultacji, odsyłając stronę amerykańską do polskich władz emigracyjnych w Londynie. Tym samym Rząd JKM uniknął formalnego zaproszenia i konieczności zajęcia wobec niego stanowiska.

²⁴ *The Katyn Forest Massacre. Hearings..., Second Session...*, cz. 3, s. 223.

kazanie pisma stronie sowieckiej Madden poprosił jeszcze tego samego dnia sekretarza stanu USA Deana G. Achesona²⁵. Twórcą „Letter of Invitation” była komisja Maddena, ale ze względów formalnych miał on zostać – jako skierowany do obcego rządu – przekazany rządowi ZSRS via Departament Stanu USA, czyli część rządu, prowadzącą politykę zagraniczną USA. List Maddena został przekazany drogą dyplomatyczną ambasadorowi ZSRS w Waszyngtonie 25 lutego tego roku²⁶, o czym natychmiast poinformował przewodniczącego asystent sekretarza stanu, podając jako datę doręczenia dokładnie godzinę 14.21²⁷.

26 lutego wiceminister spraw zagranicznych Andriej Gromyko skierował do członków Politbiura KC WKP(b) pismo, zawierające informację o liście „R. Maddena, występującego jako przewodniczący Komisji Izby dla tak zwanego wyjaśnienia »sprawy katyńskiej«” oraz propozycję postanowienia KC WKP(b), zakładającą zwrot stronie amerykańskiej pisma Maddena i odmowę współdziałania²⁸. Decyzję w sprawie odpowiedzi na list i idącej za nią reakcji całego aparatu państwa sowieckiego na działalność komisji katyńskiej Kongresu USA podjęło Biuro Polityczne KC WKP(b), przy osobistym udziale Józefa Stalina, Wiaczesława Mołotowa i Ławrientija Berii.

29 lutego Ambasada ZSRS skierowała do Departamentu USA notę, w której stwierdziła, że „zwraca przekazany przez Departament Stanu list Maddena wraz z załączonym tekstem rezolucji Izby Reprezentantów z dnia 18 września 1951 r., jako dokument naruszający powszechnie przyjęte normy stosunków międzynarodowych i ubliżający dla Związku Sowieckiego”, oraz w ramach komentarza przypomniała: „1) Sprawa zbrodni katyńskiej została już w 1944 r. zbadana przez oficjalną komisję i stwierdzono, że sprawa katyńska jest dziełem zbrodniarzy hitlerowskich, co zostało opublikowane w prasie dnia 26 stycznia 1944 roku. 2) Rząd USA nie wysunął w ciągu 8 lat aż do ostatniego czasu żadnych zastrzeżeń wobec powyższego orzeczenia oficjalnej komisji [...]”²⁹.

Do noty dołączono wspomniany *Komunikat Komisji Specjalnej do spraw ustalenia i zbadania okoliczności rozstrzelania przez niemiecko-faszystowskich najeźdźców w Lesie Katyńskim (w pobliżu Smoleńska) jeńców wojennych – oficerów polskich*, opublikowany w ZSRS 26 stycznia 1944 r.

Natychmiast po udzieleniu odmownej odpowiedzi Kreml rozpoczął masowaną akcję propagandową wymierzoną przeciwko komisji Raya Maddena, której punkt wyjścia stanowiła publikacja w ZSRS i wszystkich państwach bloku wschodniego noty z 1952 r. oraz kłamliwego raportu z 1944 r.³⁰

Odpowiedź sowiecka została – w zgodzie z jej treścią i intencją – potraktowana przez stronę amerykańską jako odmowa pomocy w wyjaśnianiu sprawy katyńskiej³¹. Kongresmani wykorzystali równocześnie fakt, iż rozwiązanie przyjęte przez władze ZSRS, polegające na odmowie współpracy z komisją, zakomunikowane notą wraz z merytorycznym załącznikiem

²⁵ *Ibidem*, s. 223–224.

²⁶ *The Katyn Forest Massacre. Interim Report...*, s. 3; *The Katyn Forest Massacre. Final Report of the Select Committee to Conduct an Investigation and Study of the Facts, Evidence, and Circumstances of the Katyn Massacre*, 22 December, 1952, Washington 1952, s. 17.

²⁷ *The Katyn Forest Massacre. Hearings...*, *Second Session...*, cz. 3, s. 223.

²⁸ RGASPI, zesp. 82, inw. 2, vol. 1296, s. 157 (stara paginacja 166). Propozycja MSZ, aby zwrócić pismo, wyszła od ambasadora Paniuszki.

²⁹ *Ibidem*, s. 167–168 (wg starej paginacji odwrotnie: 168–167).

³⁰ „Prawda”, 3 III 1952, nr 63, s. 1–4. Następnie notę i raport opublikowały gazety państw bloku wschodniego. Już 1 marca „Prawda” opublikowała tekst oświadczenia Rządu RP na temat Katynia.

³¹ *The Katyn Forest Massacre. Interim Report...*, s. 3.

(ekspertyza z 1944 r.), było wewnętrznie sprzeczne. Odmowa korespondencji połączona została z interakcją – nieograniczoną do odesłania prośby z powołaniem się na jej bezprawność, ale poszerzoną o dostarczenie materiału, czyli sowieckiego raportu tzw. komisji Nikołaja Burdenki z 1944 r. Zostało to sprytnie wyzyskane przez zdeterminowanych, a mogących czuć się lekceważonymi kongresmanów, którzy nie doczekawszy się innej odpowiedzi włączyli raport Burdenki do akt komisji. Tekst dostarczony przez ambasadę ZSRS (wraz z tłumaczeniem) potraktowany został jako jeden z dowodów rzeczowych i opublikowany w kongresowym wydawnictwie prac komisji³². Materiał przekazany przez ambasadora A. Paniuszkina stał się, co zrozumiałe wobec włączenia go do akt sprawy, przedmiotem analizy komisji, która podważyła jego argumentację i obaliła główną tezę o winie niemieckiej³³. Ekspertyza N. Burdenki była oczywiście dostępna w oryginalnych edycjach z 1944 r. i gazetowych przedrukach z 1952 r., ale kongresmani w raportach wyraźnie zaznaczyli, że źródłem dla komisji był tekst dostarczony przez rząd sowiecki. Tym samym reakcja sowiecka niezamierzenie dla jej pomysłodawców dostarczyła kolejnego dowodu fałszywości sowieckiej wersji. Bez wątpienia też reakcja dyplomatyczna ZSRS, sprowadzająca się do odmowy współpracy, niedwuznacznie wskazała kongresmanom, iż winnych zbrodni szukać należy w Moskwie.

Zbliżona do reakcji sowieckiej i wtórna wobec niej była reakcja rządu polskiego w Warszawie, jak amerykańscy kongresmani określali formalnie uznane przez USA komunistyczne władze. Komunistyczny rząd RP (formalnie jeszcze nie PRL), w związku z rozwojem prac komisji i w reakcji na zwrócenie się przez nią z pytaniem do Moskwy opublikował w prasie 1 marca 1952 r. oświadczenie w sprawie Katynia oraz prac komisji Maddena. Polscy komuniści potwierdzili w nim niemiecką odpowiedzialność za zbrodnię, odrzucając z oburzeniem zarzuty wobec ZSRS i w napastliwym tonie zaatakowali kongresmanów za odgrzewanie hitlerowskiej prowokacji w „tzw. sprawie Katynia”³⁴. Oświadczenie wydano przed zwróceniem się Izby Reprezentantów z zapytaniem do rządu RP w Warszawie. 18 marca 1952 r. przewodniczący R. Madden wystosował zaproszenie do wzięcia udziału w pracach komisji poprzez przekazanie jej wyjaśnień i materiałów na ręce ambasadora RP w Waszyngtonie³⁵. Zostało ono doręczone do polskiej ambasady za pośrednictwem Departamentu Stanu USA w dniu 24 marca. Odpowiadając na zaproszenie, rząd RP przekazał ambasadzie USA w Warszawie notę odrzucającą możliwość współpracy z komisją, kładącą nacisk na bezprecedensowe uzurpowanie sobie przez przewodniczącego komisji Kongresu, wbrew międzynarodowym zwyczajom, prawa występowania wobec suwerennych rządów, oraz stwierdzającą, iż cały swój stosunek do sprawy rząd RP wyraził w oświadczeniu opublikowanym 1 marca i więcej nie zamierza do niej wracać, o czym 31 marca asystent sekretarza stanu poinformował przewodniczącego Maddena³⁶.

Ambasada RP jeszcze przed wspomnianą wymianą not zaczęła na terenie USA kolportować oświadczenie z 1 marca 1952 r., co wywołało ostrą reakcję przewodniczącego Maddena. 11 marca 1952 r. załączył on treść warszawskiego oświadczenia do protokołu Kongresu i wezwał sekretarza stanu do podjęcia stanowczej akcji przeciwko propagandzie

³² *The Katyn Forest Massacre. Hearings..., Second Session...*, cz. 3, s. 226–227 (nota rosyjska z 29 lutego 1952 r.), s. 224–225 (nota w tłumaczeniu na język angielski); s. 248–309 (tekst rosyjski raportu Burdenki z 1944 r.); s. 228–247 (raport w tłumaczeniu na język angielski).

³³ *The Katyn Forest Massacre. Interim Report...*, s. 23–27; *The Katyn Forest Massacre. Final Report...*, s. 33–36.

³⁴ „Trybuna Ludu”, 1 III 1952, nr 61, s. 1. Oświadczenie przedrukowały inne gazety, zostało też przytoczone w książce B. Wójcickiego *Prawda o Katyniu*, Warszawa 1952, s. 163–165.

³⁵ *The Katyn Forest Massacre. Hearings..., Second Session...*, cz. 4, s. 503–504.

³⁶ *The Katyn Forest Massacre. Hearings..., Second Session...*, cz. 4, s. 504.

polskiej ambasady w Waszyngtonie. Sekretarz stanu 20 marca ostro interweniował w tej sprawie w polskiej ambasadzie i podjął działania mające na celu ograniczenie jej propagandy w USA³⁷.

W tym miejscu kwestia prac Izby Reprezentantów i odzewu dyplomacji ściśle łączyła się z innym aspektem sprawy katyńskiej w 1952 r. – wojną propagandową, której główną odsłonę stanowiła kampania kłamstw rozpęta na przez rosyjskich i polskich komunistów bezpośrednio po zwróceniu się do nich przez komisję Maddena z prośbą o wyjaśnienia.

W przeciwieństwie do rządu ZSRS i rządu polskiego w Warszawie, dwa pozostałe rządy, do których komisja katyńska Izby Reprezentantów zwróciła się z zaproszeniem do wzięcia udziału w jej pracach, udzieliły odpowiedzi pozytywnej: Rząd Polski na Wychodźstwie w Londynie i rząd Republiki Federalnej.

Zaproszenie „do Rządu RP na Wychodźstwie, 7 Waverton Street, London, W. I. England” przewodniczący Madden wystosował 20 marca 1952 r., kierując je na ręce gen. Władysława Andersa³⁸.

Warto zwrócić uwagę na potraktowanie przez Izbę Reprezentantów Kongresu USA 82. kadencji obu polskich rządów równorzędnie, w oficjalnych dokumentach kongresmani wymieniali je, jako adresatów „letters of invitation”, jednym tchem: „the Polish Government in Warsaw, the Polish Government in Exile”. Należy przypomnieć, iż formalnie Stany Zjednoczone Ameryki uznawały wówczas za legalne władze polskie w Warszawie. W istocie jednak amerykańska legislatura (Kongres) potraktowała w 1952 r. emigracyjny rząd RP w Wielkiej Brytanii równorzędnie z rządem RP rezydującym na terytorium Polski. Równocześnie uznała go za podmiot, do którego należy się zwrócić w takim samym trybie jak do rządów ZSRS i RFN. Dość nieoczekiwanie tym samym działające w oparciu o konstytucję kwietniową z 1935 r. i kontynuujące tradycję polityczną II RP polskie władze w Londynie odzyskały atrybuty przynależne rządowi suwerennego państwa, stając się dla najwyższej ustawodawczej władzy światowego mocarstwa pełnoprawnym podmiotem stosunków międzynarodowych *de facto* i wedle dopuszczalnej interpretacji również *de iure*. Znaczenie tego okresowego uznania dla Rządu RP na Wychodźstwie można umniejszyć, dokonując rozróżnienia pomiędzy amerykańską legislaturą (Kongresem), która potraktowała w ten sposób rząd na obczyźnie i – mającą dominującą rolę w prowadzeniu zagranicznej polityki państwa – egzekutywą (prezydentem i jego administracją, tu Departamentem Stanu), która niezmiennie uznawała za jedyny legalny polski rząd ten w Warszawie³⁹. *A contrario* można zwrócić uwagę, iż czynności komisji Izby Reprezentantów były akceptowane przez administrację, która pomagała komisji w relacjach międzynarodowych, zaś przyjmowane przez całą izbę raporty z prac komisji, w których we wspomniany sposób potraktowano dwa rządy RP, opublikowano w drukarni rządowej (United States Government Printing Office)⁴⁰.

Zachowanie władz amerykańskich wobec polskich ośrodków politycznych ma znaczenie nie tylko formalnoprawne, ale jest ważne dla oceny ówczesnej polityki amerykańskiej i całej sytuacji światowej. W sytuacji znamionowanej napięciem amerykańsko-sowieckim zwrócenie się przez USA do antykomunistycznego rządu polskiego było logiczne. W sprawie Katynia

³⁷ *The Katyn Forest Massacre. Interim Report...*, s. 3.

³⁸ *The Katyn Forest Massacre. Hearings...*, *Second Session...*, cz. 4, s. 505 („Letter of invitation” był anonsowany nagłówkiem: Izba Reprezentantów, Komisja Specjalna do Zbadania Masakry w Lesie Katyńskim).

³⁹ Dobitym tego świadectwem i kluczowym kryterium w tym względzie było utrzymywanie przez USA stosunków dyplomatycznych tylko z Rządem RP w Warszawie.

⁴⁰ Miało to nie tylko techniczny, ale i ważny formalny wymiar.

byli to sprzymierzeńcy naturalni. Nic dziwnego, że rząd RP w Londynie nie tylko przyjął propozycję udzielenia pomocy amerykańskiemu Kongresowi, ale i bardzo zaangażował się w jej realizację. Świadczenia sowieckiej zbrodni dostarczone komisji Maddena przez rząd londyński stanowiły najpokaźniejszą ilościowo grupę dokumentów wykorzystanych w pracach Izby Reprezentantów nad sprawą katyńską, zajmując całą szóstą część protokołu prac tej komisji, co było sytuacją wyjątkową⁴¹.

Komisja Katyńska Kongresu USA 18 marca 1952 r. za pośrednictwem sekretariatu stanu i niemieckiego chargé d'affaires w USA zaprosiła do współpracy rząd RFN, a 31 marca misja dyplomatyczna RFN w Waszyngtonie poinformowała przewodniczącego Maddena o zgodzie władz niemieckich⁴². Rząd niemiecki, podobnie jak polski rząd na Wychodźstwie, mógł czuć się dowartościowany zaproszeniem Kongresu USA i generalnie bardzo liczył się ze zdaniem Amerykanów. RFN jako kraj starający się o uznanie za równoprawnego partnera innych państw Europy Zachodniej doceniał wszelkie gesty ze strony Stanów Zjednoczonych, podkreślając jego znaczenie w kształtującej się wspólnocie euroatlantyckiej. W tym okresie Niemcy Zachodnie odbudowywały własną podmiotowość, uzyskując ważne, związane z posiadaniem armii, atrybuty suwerenności, zaś głównym rzecznikiem podniesienia rangi nowego państwa niemieckiego – cały czas mocno obciążonego odium ostatniej wojny światowej – byli Amerykanie. Równocześnie, wedle kłamliwej sowieckiej wersji, popełniona w czasie wojny w Katyniu zbrodnia obciążała Niemców, którzy teraz dzięki amerykańskiej komisji mogli ponownie (po Norymberdze) i tym razem bezpośrednio oczyścić się z tej zbrodni. W tej sytuacji odpowiedź rządu RFN była taka, jak rządu RP w Londynie⁴³. W praktyce jednak zaangażowanie niemieckie w 1952 r. w wyjaśnianie sprawy katyńskiej było mniejsze niż polskie. Materiały pochodzenia niemieckiego znalazły skromniejsze niż polskie odzwierciedlenie w protokołach komisji, a przy ich prezentowaniu unikano powoływania się na ich nazistowską proveniencję. Wpływ na to miała zapewne niechęć Amerykanów do dawania pożytki komunistycznej propagandzie, bazującej na wątku odgrzewania przez komisję Maddena w 1952 r. prowokacji Goebbelsa z 1943 r. W tym kontekście powściągliwość kongresmanów w korzystaniu z niemieckich materiałów należy ocenić jako uzasadnioną. Znaczenia udziału niemieckiego nie należy jednak umniejszać, ważną okazała się pomoc udzielona Amerykanom na terenie RFN podczas pierwotnie nieplanowanych prac komisji Maddena w Europie.

Rezolucja Izby Reprezentantów nr 539 i przesłuchania za granicą

Po dwóch pierwszych seriach przesłuchań, czyli pierwszej sesji i pierwszej turze drugiej sesji (obu odbytych w USA), Komisja stanowczo – jak określiła to w sprawozdaniu – stwierdziła, że nie będzie możliwe skuteczne prowadzenie dalszego śledztwa w sprawie Katynia bez wysłuchania dostępnych tylko w Europie świadków. W konsekwencji tej konstatacji komisja zwróciła się do Izby Reprezentantów w dniu 11 marca 1952 r. z projektem Rezolucji Izby nr 539, która uzupełniłaby pierwotną Rezolucję Izby nr 390 o zgodę na rozszerzenie prawa do zbierania zeznań na osoby prywatne i rządy za granicą. Izba Reprezen-

⁴¹ *The Katyn Forest Massacre. Hearings..., Second Session...*, cz. 6, s. 1623–1823. W sporządzonym przez komisję wprowadzeniu część szósta *Hearings* została opisana jako zawierająca informacje i dokumenty zebrane przez Rząd RP jako biała księga (*white paper*) zbrodni katyńskiej.

⁴² *The Katyn Forest Massacre. Hearings..., Second Session...*, cz. 5, s. 1244–1246.

⁴³ *The Katyn Forest Massacre. Interim Report...*, s. 3.

tantów zaaprobowała Rezolucję 539 11 marca 1952 r.⁴⁴ Wobec wniosku komisji i akceptacji obu partii przyjęcie rezolucji było tylko formalnością, jednak w warunkach amerykańskiej demokracji, w której wyborcy tradycyjnie niechętnie spoglądali na angażowanie się amerykańskich instytucji poza granicami kraju, a także obcych instytucji w USA, absolutnie niezbędną. Jej dopełnienie otworzyło przed komisją nowe możliwości działania, których nie omieszkła szeroko i sprawnie wykorzystać.

Komisja szybko skorzystała z możliwości, jakie dała jej nowelizacja geograficznego zasięgu jej aktywności, i przeniosła przesłuchania za ocean. W dniach 16, 17, 18 i 19 kwietnia kongresmani przeprowadzili przesłuchania w stolicy Wielkiej Brytanii⁴⁵. Przyczyn wyboru Londynu na miejsce pierwszych działań za oceanem nie należy upatrywać w szczególnej powojennej bliskości USA i Anglii (prowadzącej politykę „England First”), która uchyliła się od współpracy z komisją katyńską i skierowała jej zainteresowanie w kierunku rezydującego na angielskim terytorium rządu polskiego. To fakt ulokowania największego polskiego ośrodka politycznego na emigracji: polskich władz i przede wszystkim wielkiej rzeszy Polaków przesądził o przeprowadzeniu przesłuchań w stolicy Imperium Brytyjskiego. Przeprowadzone w kwietniu w Londynie przesłuchania objęły przebywających tam Polaków, mających często cenną, nawet unikalną wiedzę na temat zbrodni i jej kontekstu. Wśród wysłuchanych byli m.in. gen. Zygmunt Szyszko-Bohusz, gen. Tadeusz Bór-Komorowski, a także przebywający w Lesie Katyńskim w 1943 r. w okresie odkrycia dołów śmierci: Ferdynand Goetel – autor jednego z ważniejszych raportów z miejsca odkrycia zbrodni oraz Józef Mackiewicz – autor opracowań i zbioru dokumentów na temat Zbrodni Katyńskiej. Ostatnim świadkiem, przesłuchanym w dniu 19 kwietnia, był generał Władysław Anders⁴⁶. Wśród zeznających był również „wojenny” ambasador RP w Moskwie prof. Stanisław Kot, mieszkający w 1952 r. w Paryżu⁴⁷. W trakcie wizyty w Anglii komisja pozyskała też od Polaków i włączyła do londyńskiej części protokołu wiele świadectw dotyczących sprawy, wśród których najobszerniejszy był – zajmujący blisko trzysta końcowych stron – dowód nr 19, czyli zbiór *Polish Soviet Relations 1918–1943. Official Documents*, wydany w czasie wojny z autoryzacją rządu RP przez polską ambasadę w Waszyngtonie⁴⁸.

Różnorakie aspekty prac komisji Maddena w „polskim Londynie” doczekały się już wnikliwego opisu Tadeusza Wolszycy⁴⁹.

Na drugie w Europie miejsce przesłuchań komisja wybrała zachodniemiecki Frankfurt nad Menem, wykonując tam swoje czynności dochodzeniowe w dniach 21, 22, 23, 24, 25 i 26 kwietnia 1952 r.⁵⁰ W ramach tej tury przesłuchań, w trybie wyjątkowym, podkomisja w składzie: przewodniczący R. Madden i członek komisji T. Machrowicz wysłuchiwała jeszcze w dniu 27 kwietnia w Neapolu Vincenzo Mario Palmieriego⁵¹. Podkomisja prowadziła również czynności w mającym od wojny specjalny status Berlinie. Przesłuchania w Niemczech objęły przede wszystkim osoby zaangażowane w odkrycie i nagłośnienie mordu, głównie

⁴⁴ *Ibidem*, s. 4.

⁴⁵ *The Katyn Forest Massacre. Hearings..., Second Session...*, cz. 4, s. 503–1228.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 931–968.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 881–929 (wraz z przeplatającymi przesłuchanie bardzo obszernymi „dowodami” – zapisami rozmów polsko-sowieckich w 1941 r.).

⁴⁸ *Ibidem*, 4, s. 969–1228 (*Appendix*).

⁴⁹ T. Wolsza, „Katyń to już na zawsze katy i katowani”. W „polskim Londynie” o sowieckiej zbrodni w Katyniu (1940–1956), Warszawa 2008, s. 88–126.

⁵⁰ *The Katyn Forest Massacre. Hearings..., Second Session...*, cz. 5, s. 1229–1615.

⁵¹ *Ibidem*, s. 1617–1621.

przeprowadzoną przez Niemców wiosną 1943 r. ekshumację ciał pomordowanych oficerów WP w Lesie Katyńskim. Wśród przesłuchanych we Frankfurcie świadków odkrycia podczas II wojny światowej Zbrodni Katyńskiej byli: oficerowie Wehrmachtu i inne osoby delegowane przez władze niemieckie; członkowie Międzynarodowej Komisji Lekarskiej prowadzącej w 1943 r. badania na miejscu zbrodni, mieszkający w tym czasie w wolnej od wpływów sowieckich części Europy – doktorzy: François Naville ze Szwajcarii, Ferenc Orsós z Węgier, wspomniany Vincenzo M. Palmieri z Włoch i Helge Tramsen z Danii; Polak obecny w trakcie niemieckiej ekshumacji w Katyniu – dziennikarz Władysław Kawecki⁵². Część przesłuchanych przez komisję Maddena oficerów Wehrmachtu należała do świadków niemieckiej obrony (bądź jej pomagała) podczas procesu norymberskiego; przesądziła ona o obaleniu fałszywego sowieckiego oskarżenia: Reinhart von Eichborn, Rudolph von Gersdorff i najbardziej znany, wzywany dwukrotnie Friedrich Ahrens⁵³. Warto jeszcze wspomnieć, iż wśród przesłuchanych we Frankfurcie osób nie związanych z niemiecką ekshumacją w 1943 r. był polski rotmistrz Józef Czapski – ocalony jeńiec ze Starobielska, zaangażowany następnie w poszukiwania swoich kolegów⁵⁴.

Tak jak w Londynie najliczniejszą grupę osób, które stanęły przed komisją, stanowili Polacy, tak we Frankfurcie byli to Niemcy, a więc przedstawiciele narodów żywo zainteresowanych wyjaśnieniem całej sprawy: narodu – ofiary zbrodni i narodu niesłusznie w tym wypadku oskarżonego o wojenną zbrodnię. Jednak w ogólnym przekroju działań komisji znaczenie polskich świadków dla wyjaśniania sprawy Katynia było największe, tak jak największa liczba wykorzystanych przez komisję dokumentów pochodziła ze źródeł polskich; we Frankfurcie włączono co prawda do protokołów zdjęcia z niemieckiej ekshumacji z 1943 r., nie posłużono się jednak zwartą oficjalną niemiecką publikacją dotyczącą Katynia z okresu wojny, zapewne w obawie przed wystawieniem się na oskarżenia komunistów o nawiązywanie do nazistowskiej propagandy Josepha Goebbelsa.

W kontekście przesłuchań we Frankfurcie można wyraźnie zauważyć, iż klucz według którego prowadzono kolejne przesłuchania, był geograficzny, czyli związany z miejscem pobytu wzywanych, a nie tematyczny w sensie konkretnego wątku badanego zagadnienia. Sesję w Niemczech wykorzystano do powołania osób przebywających na stałe w Europie (poza Wielką Brytanią), przede wszystkim w samych Niemczech. Nie oznacza to jednak, iż kongresmanom przy konstruowaniu całej listy świadków nie przyświecała szersza myśl, czego świadectwem było udanie się do Neapolu w celu przesłuchania jednego z członków międzynarodowej komisji lekarskiej, podczas gdy inni jej członkowie, dostępni dla komisji w USA, zostali przesłuchani na kontynencie amerykańskim.

Zamykając wątek przesłuchań poza USA, należy podkreślić, że w Europie stawianictwo świadków przed komisją Maddena było dobrowolne. Poza terytorium USA komisja nie dysponowała sankcjami dyscyplinującymi wezwanych, co więcej przed poszczególnymi zeznaniami podkreślała, że ani Kongres, ani władze wykonawcze USA nie zapewnią żadnej ochrony świadkowi, w razie gdyby jego pomoc komisji pociągnęła za sobą negatywne konsekwencje. Wobec siły komunistycznej penetracji w Europie i często niepewnej pozycji społecznej zeznających (np. imigrantów) owo ostrzeżenie miało nie tylko formalny charakter, można więc bez żadnej przesady powiedzieć, że dobrowolne stawienie się przed komisją katyńską Izby Reprezentantów było aktem odwagi cywilnej.

⁵² *Ibidem*, s. 1497–1505.

⁵³ *Ibidem*, s. 1287–1303 i 1521–1534.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 1230–1244 (wraz z dokumentami, m.in. memorandum Józefa Czapskiego).

Bilans prac komisji: protokoły przesłuchań i raporty z zaleceniami

Komisja Raya Maddena przesłuchiwała w sumie 81 istotnych dla sprawy świadków, wzywanych czasem parokrotnie, oraz dodatkowo przyjęła zeznania od około 200 kolejnych, których wyjaśnienia miały dla sprawy znaczenie poboczne. Ponadto zebrano około 100 pisemnych oświadczeń i relacji od świadków oraz zbadano 183 dowody rzeczowe, uzyskując przy tym wgląd do dokumentacji Departamentu Stanu i Departamentu Wojny. Listę interesujących, a pominiętych wyżej świadków, można by ciągnąć długo, warto wspomnieć o jeszcze jednym, który stał się znany nie ze względu na wartość składanych zeznań, lecz sposób ich złożenia – był to świadek, który stanął przed komisją zamaskowany, jako „Joe Doe”⁵⁵.

Przesłuchania świadków przed komisją wraz z załączanymi do nich świadectwami były na bieżąco, poczynając od pierwszego przesłuchania 11 października 1951 r., protokołowane. W 1952 r. wydawnictwo rządowe w Waszyngtonie opublikowało na podstawie protokołów komisji pełny zapis przesłuchań: *The Katyn Forest Massacre. Hearings before the Select Committee to Conduct an Investigation of the Facts, Evidence and Circumstances of the Katyn Forest Massacre. Eighty-Second Congress, First Session/Second Session on Investigation of the Murder Thousands of Polish Officers in the Katyn Forest near Smolensk, Russia*. Edycja w siedmiu częściach liczyła 2362 numerowane strony⁵⁶. Był to oficjalny druk kongresowy, formalnie wydany na użytek komisji katyńskiej Kongresu, czyli członków i urzędników tej komisji oraz wszystkich zainteresowanych sprawą kongresmanów, ale w praktyce również i innych postronnych osób, gdyż był on materiałem jawnym.

Wydawnictwo Kongresu USA z zapisem tak istotnego dla wyjaśnienia sprawy katyńskiej dochodzenia przez blisko 40 lat nie miało prawa bytu w PRL, nie znalazło się nawet w zasobach bibliotecznych Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Niewielkie fragmenty protokołów w okresie PRL wydawano w podziemnym drugim obiegu i w opracowaniach emigracyjnych, inne udostępniono po upadku komunizmu⁵⁷. Znajdujące się dziś w Polsce egzemplarze oryginału pochodzą głównie od darczyńców z USA: kongresmanów lub Polonusów⁵⁸.

Hearings stanowiły tylko zapis czynności komisji Maddena, natomiast wyniki jej dochodzenia zostały przedstawione w dwóch krótkich raportach: okresowym i końcowym. Raport wstępny (*Interim Report*) komisji został przesłany Izbie Reprezentantów i po zarejestrowaniu

⁵⁵ *The Katyn Forest Massacre. Hearings..., Second Session..., cz. 2, s. 144–160*. Obraz świadka w białym kapтурze eksploatowała następnie propaganda peerelowska. Ochrona świadków w trakcie procesu i po jego zakończeniu przez zapewnianie im anonimowości czy stosowanie statusu świadka koronnego, jako tradycja USA, nie były szerzej znane na gruncie polskim, co stanowiło dogodny punkt wyjścia do ośmieszania w prasie PRL tego wydarzenia. „Joe Doe”, zeznający po polsku za pośrednictwem tłumacza, przedstawił się do protokołu jako 44-latek urodzony w Polsce, który przeszedł przez obóz Pawliszczew Bor.

⁵⁶ Edycja objęła wszystkie przesłuchania i istotne świadectwa, co nie było równoznaczne ze wszystkimi materiałami ze śledztwa, ale też nie oznaczało ukrycia ważnych dowodów; odwrotnie – raczej wykluczono te przypadkowe i niewiele wnoszące do sprawy.

⁵⁷ Inicjatywę wydania w PRL podjął w podziemiu m.in. Instytut Katyński Adama Macedońskiego w Krakowie. Fragmenty przytoczył w swojej pracy Janusz Zawodny (*Katyń*, s. 141 i 155). Por. S.M. Jankowski, R. Kotarba, *Literaci a sprawa katyńska*, Kraków 2004, il. po s. 112: faksymile strony zeznań Goetla z 17 kwietnia 1952 r.

⁵⁸ Jedna z przekazanych do Polski części opatrzona jest pieczęcią przewodniczącego komisji Raya Maddena, jeden z raportów – Timothy’ego Sheehana.

2 lipca 1952 r. skierowany do opublikowania, jako jej raport nr 2430⁵⁹. Raport ten zdawał sprawę z ustaleń dokonanych do czasu jego sporządzenia, czyli miał charakter wstępny, ale zawierał już wszystkie najważniejsze fakty dotyczące sprawy. Praktycznie w całości wszedł on później do raportu końcowego, a ich ustalenia można omawiać łącznie⁶⁰. Raport końcowy (*Final Report*) przyjęty został przez Izbę i skierowany do druku z datą 22 grudnia 1952 r., jako Raport Izby Reprezentantów nr 2505⁶¹. Twórcą raportów była komisja Maddena, ale po przedstawieniu Izbie Reprezentantów – wobec braku sprzeciwu – stały się one oficjalnymi zarejestrowanymi w protokole Kongresu USA 82. kadencji dokumentami całej izby. Konkluzją wynikającą z prac komisji w latach 1951–1952 było jej jednomyślne i bezwarunkowe stwierdzenie odpowiedzialności sowieckiego aparatu bezpieczeństwa za wymordowanie polskich oficerów w 1940 r. W stanowiącym jego załącznik wyciągu z wewnętrznego raportu jednoznacznie stwierdzano: „Komisja jednomyślnie i ponad wszelką wątpliwość podano, że sowieckie NKWD (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych) popełniło masowe morderstwo na polskich oficerach i przywódcach intelektualnych (*intellectual leaders*) w Katyniu koło Smoleńska, w Rosji”⁶². W dalszej części raportu określono liczbę zamordowanych na 15 tysięcy jeńców z Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa oraz sygnalizowano wyłączenie z trzech jenieckich społeczności ok. 400 ocalałych jeńców. W Katyniu, wbrew wcześniejszym twierdzeniom niemieckim i sowieckim, zgodnie ze słuszną konkluzją kongresmanów, spoczęli tylko jeńcy z Kozielska, natomiast jeńcy ze Starobielska w okolicy Charkowa, a jeńcy z Ostaszkowa w innym „podobnym” miejscu⁶³. Wydaje się, że komisja opisała maksimum możliwych do ustalenia szczegółów sprawy, biorąc pod uwagę jej dostęp do informacji, a kongresmani nie znali choćby materiałów operacyjnych NKWD. Brak precyzji w określeniu liczby ofiar, nie uwzględnienie wśród ofiar Polaków z więzień na okupowanych Kresach RP czy wątpliwości co do innych niż Katyń miejsc kaźni i pochówku nie zmieniają faktu prawidłowego uchwycenia przez kongresmanów skali mordu i podsumowania go w istocie jako zbrodni masowej dokonanej przez instytucję państwa sowieckiego. Tym samym zbrodnia obciążała Związek Sowiecki, którego rząd kongresmani napiętnowali w tekście jako odmawiający współpracy przy wyjaśnianiu całej sprawy, niedwuznacznie sugerując jego winę, a równocześnie kilkakrotnie używając przy opisie sprawy ogólnego sformułowania „Russians”, czyli po prostu Rosjanie⁶⁴. Pamiętać należy, iż komisja nie dysponowała znanymi nam dziś dokumentami Biura Politycznego KC WKP(b), ukazującymi proces podjęcia decyzji katyńskiej i przesądzającymi o odpowiedzialności za zbrodnię Politbiura i imiennie jego członków, na czele ze Stalinem.

Stwierdzając odpowiedzialność ZSRS za zbrodnię w Katyniu, komisja Maddena wypełniła zlecone jej przez Izbę Reprezentantów zadanie w zakresie ustalenia prawdy materialnej, czyli po prostu wyjaśnienia, kto wymordował Polaków: Niemcy czy Rosjanie. Wraz z opisem poznanych w trakcie dochodzenia faktów komisja przedstawiła Izbie Reprezentantów zalecenia co do dalszego postępowania w sprawie.

⁵⁹ *The Katyn Forest Massacre. Interim Report...*, s. 1–31 i nlb., il.

⁶⁰ *The Katyn Forest Massacre. Appendix. Excerpts from interim report, July 2, 1952*, [w:] *The Katyn Forest Massacre. Final Report...*, s. 17–38.

⁶¹ *The Katyn Forest Massacre. Final Report...*, s. 1–45 i nlb., il., indeksy świadków i dowodów. Tłumaczenie na język polski: *Katyn w dokumentach Kongresu USA. Izba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych*, oprac. Z. Peszkowski, S.Z. Zdrojewski, Pelpin–Warszawa–Londyn 2003.

⁶² *The Katyn Forest Massacre. Final Report...*, s. 37.

⁶³ *Ibidem*.

⁶⁴ *Ibidem*.

Zaakceptowane przez Izbę Reprezentantów rekomendacje komisji zakładały zwrócenie się do prezydenta Stanów Zjednoczonych o przekazanie pisemnych zeznań oraz innych materiałów dowodowych i wyników dochodzenia komisji delegatom USA w ONZ. Równocześnie prezydent miał zobowiązać delegatów do zaprezentowania sprawy Katynia przed Zgromadzeniem Ogólnym Narodów Zjednoczonych. Następnie powinny być podjęte kroki prowadzące do wniesienia przez ONZ do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości pozwu przeciw ZSRS o popełnienie zbrodni, stanowiącej pogwałcenie kardynalnych praw cywilizowanych narodów. Dodatkowo komisja zaproponowała, aby prezydent USA poinstruował delegatów USA w ONZ, aby ci doprowadzili do utworzenia międzynarodowej komisji, która zajęłaby się zbadaniem innych masowych morderstw i zbrodni przeciwko ludzkości⁶⁵.

Od momentu wydania rekomendacji przez Izbę Reprezentantów punkt ciężkości prowadzenia sprawy katyńskiej miał przesunąć się z Kapitolu do Białego Domu.

Rekomendacje Izby Reprezentantów w ślepej uliczce

Kongresmani traktowali złożenie raportów i przedstawienie zaleceń wyłącznie jako zakończenie pierwszego etapu amerykańskich działań dotyczących sprawy katyńskiej, co wyraźnie podkreślił wiele lat po zakończeniu prac komisji jej członek Timothy Sheehan. Drugi etap prac miał objąć rozpropagowanie prawdy o Katyniu na arenie międzynarodowej, podjęcie sprawy w ONZ oraz osądzenie zbrodni przez międzynarodowy trybunał. Przy najmniej w ostatnim obszarze wypracowane przez komisję Maddena propozycje nie zostały zrealizowane. W życie nie weszła też *de facto* koncepcja postawienia sprawy katyńskiej na forum ONZ, gdyż trudno uznać za jej realizację przekazanie Sekretarzowi Generalnemu informacji o Katyniu przez Henry'ego G. Lodge'a 12 lutego 1953 r.⁶⁶ Nie doszło do osądzenia zbrodni przed trybunałem międzynarodowym. Również, wprowadzona na prawach poprawki do rekomendacji, propozycja amerykańskiej legislatury, aby w wypadku fiaska działań w ONZ sformować specjalną komisję międzynarodową do zbadania sprawy Katynia, nigdy nie została przeprowadzona⁶⁷.

Przyczyn niezrealizowania zaleceń Izby Reprezentantów w sprawie Katynia należy upatrywać, podobnie jak wcześniejszego podjęcia w USA sprawy katyńskiej, w sytuacji międzynarodowej i ewolucji polityki amerykańskiej. W latach pięćdziesiątych, mimo funkcjonowania prozachodniej większości w ONZ, działanie na jej forum przeciwko interesom posiadającego stałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa ZSRS było bardzo trudne. Podzielone walką dwóch bloków Narody Zjednoczone nie miały woli prowadzenia działań godzących w sowiecki interes. Natomiast stworzenie mogącej pretendować do obiektywizmu wielonarodowej komisji poza strukturami Narodów Zjednoczonych było nie tylko politycznie i prawnie karkołomne, ale też nie dysponowano wzorcem działania, do którego można by się wprost odwołać, gdyż model wewnątrzamerykański trudno było za taki uznać.

Można zaryzykować twierdzenie, że o niezrealizowaniu zaleceń komisji Maddena przesądziły jednak nie obiektywne trudności zewnętrzne czy formalne, ale brak woli ze strony amerykańskich władz wykonawczych. Pierwszym powodem mogły być tu różnice w podejściu

⁶⁵ *Ibidem*, s. 12.

⁶⁶ J. Żelazko, *Pamięć i propaganda. Sprawa Katynia po 1945 r.*, [w:] *Represje sowieckie wobec narodów Europy 1944–1956*, red. D. Rogut, A. Adamczyk, Żelów 2005, s. 404. Szef delegacji USA miał przekazać do ONZ kilkadziesiąt raportów Komisji Maddena.

⁶⁷ Zob. J.K. Zawodny, *Katyni*, s. 152 i 158.

do sprawy katyńskiej i zagadnienia walki ze Związkiem Sowieckim pomiędzy poszczególnymi amerykańskimi instytucjami. Duża grupa kongresmanów, wojskowych i urzędników Departamentu Wojny USA chciała nagłaśniać prawdę o Katyniu w ramach wojny propagandowej z komunizmem. Departament Stanu USA, odpowiedzialny w administracji prezydenckiej za politykę zagraniczną, był bardziej ugodowy. Roli dysonansu w podejściu do sprawy Katynia pomiędzy jastrzębiami z Departamentu Wojny a gołębiami z Departamentu Stanu nie należy jednak przeceniać. W amerykańskim systemie politycznym i bezwzględnie wewnątrz samej administracji arbitrem w sprawach międzynarodowych był i jest prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki; to jego decyzja musiała przesądzić o zaniechaniu realizacji drugiego etapu operacji katyńskiej⁶⁸.

Ostatecznie ani demokracja Harry Trumana, ani żaden inny prezydent nie podjął decyzji, by dalej dążyć sprawę katyńską, wykorzystując formalnie mu przekazane zalecenia Kongresu USA 82. kadencji. Niezależnie od przemyślanych decyzji amerykańskich przywódców problemem negatywnie ważącym na podjęciu sprawy katyńskiej mógł być koniec kadencji prezydenckiej. Rok 1952 był w Stanach Zjednoczonych rokiem wyborów prezydenckich. W czasie, gdy prace komisji Maddena dobiegały końca, miały miejsce wybory, a tuż po przyjęciu raportu końcowego nastąpiła zmiana w Białym Domu: Harry'ego Trumana zamienił przedstawiciel konkurencyjnej partii, republikanin Dwight Eisenhower. Prezydent Truman i jego urzędnicy nie mieli czasu na wdrożenie działań postulowanych przez komisję, natomiast nowa ekipa musiała mieć po wyborach czas na przejęcie administracji i przegląd spraw przed podjęciem skomplikowanych inicjatyw, a do takich bez wątpienia należały rekomendacje w kwestii Katynia.

Niezależnie od wskazanych ograniczeń Dwight Eisenhower przystąpił po objęciu urzędu do realizacji głównych celów swojej polityki. Do priorytetów nowego prezydenta należała walka z komunizmem, a kwestia katyńska mogła być tu użytecznym narzędziem. Republikanin Eisenhower prowadził w Azji wojnę z blokiem komunistycznym i przynajmniej teoretycznie mógł podjąć wymierzoną w ZSRS inicjatywę kongresmanów, nawet jeśli z ich demokratyczną większością w Izbie Reprezentantów walczył jako prezydent. Elekt obiecał jednak Amerykanom zakończenie wojny w Korei, a takim staraniom podjęcie sprawy Katynia na arenie międzynarodowej nie mogło służyć. 5 marca 1953 r. zmarł Stalin. Dążenie Waszyngtonu do kompromisu spotkało się z polityką Moskwy. W Korei doszło do zawieszenia broni, a w stosunkach bilateralnych do okresowego odprężenia. W dalszej perspektywie o porzuceniu tematu Katynia przesądził następujący ciąg wydarzeń: porozumienia indochińskie (1954 r.), pierwsza i druga konferencja genewska (1955 r.), XX Zjazd KPZR i tajny referat Chruszczowa (1956 r.).

Rezonans i znaczenie prac komisji katyńskiej Izby Reprezentantów

Fiasko próby przeniesienia sprawy katyńskiej na arenę międzynarodową, zgodnie z rekomendacjami Komisji i Kongresu, nie oznaczało, że praca kongresmanów poszła na marne. Postulat postawienia sprawy katyńskiej przed instytucjami międzynarodowymi był tylko jednym z wyników prac zainicjowanych rezolucją Izby Reprezentantów z 18 września 1951 r. Ważniejszy od rekomendacji dalszego postępowania okazał się dorobek komisji katyńskiej w zakresie zrekonstruowania, opisanego i rozpropagowania prawdy o zbrodni na oficerach polskich w Katyniu. Komisja Maddena rozstrzygnęła autorytatywnie, że prawdziwymi

⁶⁸ W. Wasilewski, *Komisja Katyńska Kongresu...*, s. 78–81.

sprawcami masowego mordu popełnionego w Lesie Katyńskim i innych miejscach w 1940 r. na tysiącach polskich oficerów i innych obywateli byli „ponad wszelką wątpliwość” rosyjscy komuniści, a nie Niemcy. Zasadnicze ustalenia amerykańskiej komisji potwierdzały tylko informacje znane już od czasu niemieckiej rewelacji z kwietnia 1943 r., ale o ich wadze decydowała nie nowość, lecz miejsce sformułowania. Kluczowe dla dziejów sprawy katyńskiej znaczenie miał fakt wyartykułowania w Stanach Zjednoczonych, przez amerykańską instytucję niebędącą stroną sporu o Katyń, konkluzji o odpowiedzialności ZSRS za mord na polskich oficerach. Od momentu, gdy Kongres USA oficjalnie zdezawuował kłamliwą sowiecką wersję wydarzeń, nie mogło być już mowy o panowaniu komunistycznego kłamstwa nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale i w całym niekomunistycznym świecie. Głos Stanów Zjednoczonych Ameryki, światowego mocarstwa o olbrzymim, nawet jeśli kontestowanym spoza żelaznej kurtyny, znaczeniu i autorytecie międzynarodowym nie mógł być zlekceważony.

Siła głosu amerykańskiej Komisji Specjalnej do Zbadania Masakry w Lesie Katyńskim została dodatkowo wzmocniona wywołanym jej pracami rezonansem.

Łatwa do przewidzenia była żywa reakcja na prace komisji katyńskiej wśród Polaków na emigracji. Mieszkający w USA były jeniec Kozielska Zdzisław Peszkowski wspominał: „Jako kleryk seminarium w Orchard Lake przez dwa lata przeżywałem prace Katyńskiej Komisji Kongresu Stanów Zjednoczonych powołanej 18 września 1951 roku. W tej komisji był mój przyjaciel – wielki Amerykanin i Polak, kongresman Tadeusz Machrowicz z Detroit. Od niego też dostałem raport na 2363 strony, a w nim wszystkie dostępne materiały i świadectwa dotyczące Katynia”⁶⁹.

Odgłosy prac komisji Maddena w Wielkiej Brytanii bardzo szeroko przedstawił Tadeusz Wolsza w pracy dotyczącej dziejów sprawy katyńskiej w „polskim” Londynie⁷⁰.

Szczególne znaczenie dla losów sprawy katyńskiej miał rezonans prac komisji Izby Reprezentantów na gruncie wewnątrzamerykańskim. Rola, jaką odegrała komisja Maddena w uświadomieniu problemu Katynia amerykańskiej elicie politycznej i do pewnego stopnia amerykańskiemu społeczeństwu, jest nie do przecenienia. Do momentu utworzenia komisji o sprawie wiedzieli nieliczni przedstawiciele służb specjalnych i znawcy problematyki wschodnioeuropejskiej, jak np. Arthur Bliss Lane. Działalność komisji Kongresu w latach 1951–1952 r. nie tyle więc nawet upowszechniła w USA wiedzę o Zbrodni Katyńskiej, ile tę wiedzę stworzyła, prezentując w sposób kompetentny historię mordu i podkreślając odpowiedzialność ZSRS. Odbiorcami informacji na temat Katynia stali się nie tylko kongresmani i członkowie administracji, ale także, informowani głównie za pośrednictwem prasy, zwykli Amerykanie. Nic dziwnego, że rozprzestrzenianie się wiedzy na temat Katynia było z wielkim zaniepokojeniem odnotowywane w 1952 r. przez placówki dyplomatyczne i zarazem rezydentury wywiadów państw komunistycznych w USA: sowiecką i szczególnie skoncentrowaną na śledzeniu rozwoju sprawy katyńskiej – polską⁷¹.

Informacje na temat prac komisji katyńskiej Kongresu USA docierały również, za pośrednictwem rozgłośni radiowych, za żelazną kurtynę, w tym co najważniejsze do Polski,

⁶⁹ Ks. Z. Peszkowski, *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, Warszawa 1989, s. 86.

⁷⁰ T. Wolsza, „*Katyń to już na zawsze katy i katowani*”..., s. 109–125.

⁷¹ Archiwum MSZ, Departament III, Wydział Ameryki Północnej, zesp. 9, Raporty polityczne z Waszyngtonu, wiązka 13, teczka 179 (1951 r.) i wiązka 18, teczka 235 (1952 r.); Raporty prasowe z Waszyngtonu (1952 r.), wiązka 19, teczka 248; Sprawozdania WAP Departamentu III MSZ (1952 r.), wiązka 23, teczka 296 i inne. Równoległe służby specjalne państw bloku wschodniego podjęły działania operacyjne przeciwko komisji Maddena.

podważając nad Wisłą komunistyczny monopol na wiedzę o sprawie Katynia. Wywoływało to ostrą reakcję komunistycznych władz w Warszawie, próbujących represjami przeciwdziałać kwestionowaniu sowieckiego fałszerstwa⁷².

Poczucie zagrożenia, jakie działania komisji katyńskiej Kongresu USA niosły dla komunistycznego fałszerstwa, zadecydowało o rozpętaniu przez komunistów w 1952 r., największej w dziejach sprawy katyńskiej, sterowanej z Moskwy, kampanii propagandowej mającej na celu podtrzymanie Kłamstwa Katyńskiego⁷³.

Siła i gwałtowność skoordynowanej w skali całego bloku wschodniego komunistycznej reakcji na działalność komisji katyńskiej Izby Reprezentantów najlepiej świadczą o wartości dorobku komisji Raya Maddena i jej historycznej roli.

⁷² AIPN, 01439/91, Instrukcja MBP nr 6/52. Wydana 12 marca 1952 r. przez Dyrektora Departamentu V MBP Julię Brystygierową instrukcja przewidywała szeroką gamę działań operacyjnych WUBP i PUBP przeciwko „wzmagającej się prowokacyjnej hecy »katyńskiej«, zorganizowanej przez wojenne amerykańskie czynniki imperialistyczne”.

⁷³ W. Wasilewski, *Propaganda kłamstwa kontra „Komisja Katyńska” Izby Reprezentantów USA*, [w:] *Między prawdą a kłamstwem*, Warszawa 2008 („Zeszyty Katyńskie”, nr 23), s. 129–141.